

Artur Grabek

# Tak się robi papier

Seweryn rozgniata w dłoni białą, wodnista papkę. To masa papiernicza, która za chwilę zamieni się w papier.

– Widzisz, że ma błękitny odcień – przekrzykuje szum niezliczonej ilości wałów, po których z prędkością 60 km/h sunie szeroka na ponad pięć metrów wstęga papieru. Stoimy na wydziale papierni kwidzyńskich zakładów International Paper. Seweryn Duda jest ich rzecznikiem, o fabryce potrafi opowiadać godzinami. Teraz wyjaśnia, skąd ten odcień w masie: – Europejczykom wzorcowa biel kojarzy się ze śniegiem. Śnieg składa się z wielu bezbarwnych, przezroczystych kryształków lodu. Padające na nie światło zostaje rozproszone, co wywołuje w oku wrażenie białego światła. Najsilniej rozpraszane są jednak fale niebieskie i dlatego śnieg ma taki właśnie odcień. Papier, który produkujemy na rynek europejski, ma być śnieżnobiały, dlatego w procesie produkcji dodawane są niebieskie barwniki – podkreśla.

Sprawa wygląda inaczej, gdy produkuje się papier na rynek azjatycki. Jak się okazuje oko Hindusa w idealnej bieli widzi odcień żółty, dlatego papier, który trafi do Indii, będzie miał barwę lekko żółtawą.

Produkty kwidzyńskich zakładów papierniczych można kupić na całym świecie. To flagowy zakład, wchodzący w skład amerykańskiego koncernu International Paper. Mówi się, że jeden z najnowocześniejszych na świecie.